

Sygn. akt VI ACa 378/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SA Małgorzata Borkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa A. U.

przeciwko A. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt XXV C 119/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od A. U. na rzecz A. Ł. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 378/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. U. przeciwko A. Ł. o zapłatę, uchylił w trybie art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty z dnia 29 października 2015 r. wydany w tej sprawie w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

A. U. i A. Ł. znają się od wielu lat. Na podstawie umowy pożyczki zawartej 5 listopada 2013 r. powód pożyczył pozwanemu 70.000 zł z oprocentowaniem 10% w skali miesiąca. A. Ł. podpisał też oświadczenie, że kwota ta została przelana na jego konto bankowe i że zwróci ją do 5 stycznia 2014 r. oraz wyjaśnił, że otrzymaną sumę w całości przeznaczy na spłatę kredytu hipotecznego mieszkania położonego przy ul. (...) w O., które po zwolnieniu zastawu hipotecznego zobowiązuje się sprzedać i rozliczyć się z A. U.. Powyższa kwota została przelana na rzecz pozwanego z rachunku matki powoda, S. S., prowadzonego w banku (...) S.A, do którego powód miał pełnomocnictwo.

W celu spłaty tej pożyczki A. Ł. dokonał na konto, z którego otrzymał przelew, następujących wpłat:

- 7.000 zł w dniu 6 grudnia 2013 r.
- 5.000 zł w dniu 17 lutego 2014 r.
- 4.000 zł w dniu 3 marca 2014 r.
- 2.600 zł w dniu 11 lipca 2014 r.
- 500 zł w dniu 11 lipca 2014 r.
- 4.000 zł w dniu 18 sierpnia 2014 r.
- 1.700 zł w dniu 24 września 2014 r.
- 7.500 zł w dniu 21 listopada 2014 r.
- 8.000 zł w dniu 26 stycznia 2015 r.
- 1.100 zł w dniu 2 lutego 2015 r.
- 16.000 zł w dniu 15 maja 2015 r.
- 20.000 zł w dniu 15 maja 2015 r.
- 10.000 zł w dniu 15 maja 2015 r.

Łącznie zwrócił więc powodowi 87.400 zł. Kwota ta obejmowała także oprocentowanie pożyczki.

W dniu 31 grudnia 2014 r. A. U. udzielił A. Ł. kolejnej pożyczki, w kwocie 100.000 zł, z miesięcznym terminem spłaty.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz zeznań pozwanego i powoda, któremu jednak nie dał wiary w zakresie, w jakim twierdził, że pozwany zna jego matkę i również od niej otrzymywał pożyczki, gdyż ta okoliczność nie została udowodniona.

W sprawie niniejszej powód wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, że pozwany ma zapłacić na jego rzecz 82.950,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Swoje roszczenie wywiódł z umowy pożyczki kwoty 70.000 zł twierdząc, że pozwany jej nie zwrócił w wyznaczonym terminie – do 5 stycznia 2014 r. Poza tym powód dochodził zapłaty 12.950,96 zł. tytułem odsetek ustawowych od kwoty pożyczki, za okres od 6 stycznia 2014 r. do 25 września 2015 r., to jest do daty sporządzenia pozwu.

W dniu 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W zarzutach do nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W pierwszym rzędzie podniósł zarzuty: braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym; spełnienia świadczenia w 13 transzach na łączną sumę 87,400 zł, która obejmowała także należne odsetki; nieprawidłowego wyliczenia skapitalizowanych odsetek ustawowych. Wyjaśnił, że wpłat dokonywał, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, na konto matki powoda. Zaznaczył też, że przed wniesieniem pozwu powód nie skierował do niego wezwania do zapłaty. Domagał się dopuszczenia dowodów z zeznań świadków: S. P. i S. S. na okoliczność zawarcia umowy pożyczki z 5 listopada 2015 r., uiszczania kwot na rachunek bankowy matki

powoda tytułem spłaty pożyczki, spełnienia roszczenia dochodzonego nakazem zapłaty w całości przed wytoczeniem powództwa. Domagał się zobowiązania powoda do wskazania adresu jego matki - S. S. (k. 14).

Powód wniósł o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego i oświadczył, że adres S. S. nie jest mu znany (k. 48).

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 r., po bezskutecznym wezwaniu świadków na znane pozwanemu adresy w Polsce, pozwany cofnął wniosek o ich przesłuchanie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo A. U. podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

Określając podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 720 § 1 k.c. i art. 723 k.c. oraz stwierdził, że choć nie jest sporne, iż w dniu 5 listopada 2013 r. A. U. udzielił A. Ł. pożyczki w wysokości 70.000 zł, to pozwany w sposób wystarczający udowodnił, że ją spłacił. W okresie od grudnia 2013 r. do maja 2015 r. wpłacił w 13 transzach łącznie 87.400 zł na konto bankowe, z którego otrzymał przelew.

Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, A. Ł. wywiązał się z obowiązku zwrotu spornej pożyczki. Natomiast powód nie sprostał zasadzie ciężaru dowodu z art. 6 k.c. i nie wykazał, by pozwany znał jego matkę, czemu zaprzecza, a tym bardziej, by S. S. udzielała mu jakiegokolwiek pożyczki.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że w okresie, kiedy pozwany dokonywał wpłat na konto matki powoda, zgodnie z obowiązującą wówczas treścią art. 720 § 2 k.c., umowa pożyczki, której wartość przenosiła 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Zatem, gdyby matkę powoda faktycznie łączyła z pozwanym umowa pożyczki, powód powinien bez większej trudności udowodnić ten fakt przedkładając ją w formie pisemnej, czego nie uczynił.

Zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzeniem argumentacji powoda, że nie otrzymał zwrotu pożyczki, nie może być sam fakt dokonywania przez pozwanego wpłat spornych kwot na konto S. S.. Szczególnie, gdy w dacie udzielenia pożyczki powód miał pełnomocnictwo do konta swojej matki i to z niego dokonał przelewu na rzecz pozwanego. Nie ma też dowodu, że pełnomocnictwo to zostało cofnięte, bądź by udzielone było do jednorazowej czynności przelewu środków na rzecz pozwanego. Zatem, wobec braku przeciwnego dowodu, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany dokonując spłat pożyczki na konto matki powoda, de facto zwracał pożyczkę udzieloną mu przez A. U. i, że czynność ta jest naturalną kolejną rzeczą, gdyż pozwany zwracał pieniądze na to samo konto, z którego je utrzymał. Tym bardziej, że brak dowodów, by A. Ł. był w posiadaniu numeru konta powoda i, by dokonywał jakichkolwiek wpłat na takie konto, czy też w innej formie spłacał pozostałe pożyczki. Powód nie wykazał też, aby posiadał jakiegokolwiek inne, własne konto bankowe i aby przekazał pozwanemu jego numer.

Sąd Okręgowy powołał także fakt udzielenia pozwanemu przez powoda kolejnej pożyczki (w wysokości 100.000 zł) pod koniec grudnia 2014r. i stwierdził, że byłoby to niezrozumiałe, gdyby pozwany nie spłacił wówczas jeszcze pożyczki wcześniejszej. Należy raczej domniemywać, że kolejna pożyczka została udzielona, gdyż dotychczasowa postawa pozwanego nie budziła u powoda wątpliwości co do przyszłego zwrotu pieniędzy.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, A. U. zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany zwracał pożyczkę powodowi na to samo konto, z którego przelana została mu pożyczka w sytuacji, gdy powód, jak i sam pozwany, stwierdzili, iż przedmiotowa pożyczka przelana została na rzecz pozwanego z innego konta (w (...) Banku), a zwracana była na konto w (...) S.A. A błędne ustalenie, że pożyczka zwracana była na to samo konto, z którego otrzymano środki, było kluczowe, stanowiło podstawę rozstrzygnięcia i, jako takie, miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na pominięciu zeznań pozwanego, że otrzymał pożyczkę z konta w banku (...) i wpłacił pieniądze na poczet pożyczki do banku (...) S.A.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, to jest:

- uznania, że spłaty dokonane na konto nie należące do pożyczkodawcy oraz inne konto, niż to z którego pozwany otrzymał pożyczkę, tytułem: „wpłata”, „wpłata do umowy”, „wpłata A. L.”, są spłatami na poczet przedmiotowej pożyczki w sytuacji, gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że rozliczanie umowy pożyczki powinno być dokonywane za pokwitowaniem, a wpłaty na inne konto, nie należące do pożyczkodawcy, winny być szczegółowo opisane,
- pominięcia kwestii zwrotu oryginału pożyczki po spłaceniu całości zobowiązania w sytuacji, gdy zapis takiej treści pojawił się zarówno w przedmiotowej umowie pożyczki, jak i w drugiej, załączonej przez powoda na rozprawie (których treści pozwany nie kwestionował), co świadczy o tym, że za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego powinny być uznane twierdzenia pozwanego, że nie było potrzeby żeby pozwany zwracał powodowi oryginał umowy z tego względu, że znali się 20 lat, skoro zapisy takie znalazły się w obu ww. umowach, pomimo tej znajomości;
- pominięcia okoliczności, na którą wskazywał pozwany podczas swojego przesłuchania, że ubezpieczał samochody S. S., co w zestawieniu ze stwierdzeniem, że nigdy nie widział matki pozwanego na oczy, jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;
- pominięcia okoliczności, na którą wskazywał pozwany, iż nie musi być wdzięczny powodowi, gdyż zapłacił z tytułu spornej pożyczki o wiele więcej, co jest sprzeczne z zasadami logiki życiowej, gdyż nadpłata w niniejszym wypadku świadczy bardziej o tym, iż wskazywane przez pozwanego wpłaty na konto S. S. dotyczą innego stosunku prawnego, niż przedmiotowa umowa, a jedynie pozwany stara się wykorzystać je w niniejszym postępowaniu,
- pominięcia okoliczności, na którą wskazywał pozwany, że tytułował swoje przelewy w taki sposób, aby był dowód, że to on je wpłacał, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skoro przelewy te pochodziły z konta osobistego pozwanego i świadczy bardziej o tym, iż powód starał się bezpodstawnie udowodnić, iż wpłaty te pomimo, iż dotyczyły innego zobowiązania miały zaspokajać przedmiotową umowę pożyczki,
- uznania, że działanie pozwanego polegające na udzieleniu przez powoda pozwanemu kolejnej pożyczki w dniu 31 grudnia 2014 r. na kwotę 100.000 zł świadczy o tym, iż należy domniemywać, że kolejna pożyczka została udzielona, gdyż dotychczasowa postawa pozwanego nie budziła u powoda wątpliwości co do przyszłego zwrotu pieniędzy, w sytuacji gdy jak zeznawał powód udzielał on pozwanemu pożyczek wielokrotnie na łączną kwotę ok 300.000 zł z czego jedynie dwie ostatnie pożyczki nie zostały zwrócone oraz jak zeznał powód udzielił pozwanemu przedłużenia spłaty ostatniej pożyczki do końca 2016 r. a więc mógł przypuszczać, że kolejna pożyczka zostanie spłacona pomimo wystąpienia zaległości, również ze względu, iż strony nie były osobami obcymi ale znały się od wielu lat;

c) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i nieprawidłowe rozłożenie ciężaru dowodu pomiędzy stronami polegające na:

- w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na tym, iż sąd uznał, że pozwany zwrócił pożyczkę na to samo konto z którego otrzymał pieniądze, nie podlegało badaniu skąd pozwany wiedział na jakie konto ma zwrócić pieniądze powodowi, co w świetle gołosłownego twierdzenia pozwanego, iż otrzymał ten nr sms-em nie może zostać uznane za udowodnione, gdyż pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnego dowodu a to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu;

- uznaniu, iż to powód winien wykazywać, że pozwany znał i pożyczał pieniądze od matki powoda w sytuacji, gdy to na pozwanym winien ciążyć obowiązek udowodnienia, iż nie zna matki powoda i że nie łączył go z nią żaden stosunek prawny, skoro wpłacał na jej konto duże pieniądze bez przedstawienia żadnego dowodu wskazującego, iż dostał takie dyspozycje, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jawi się jako całkowicie nieprawdopodobne;
- uznaniu, iż powód nie udowodnił swojego roszczenia w sytuacji gdy powód ze swojej strony przedstawił dowód w postaci umowy pożyczki na rzecz pozwanego, która nie była kwestionowana i to na pozwanym ciążyć powinien ciężar dowodu dla wykazania, iż bezsprzecznie spłacił zadłużenie, czemu pozwany nie podolał gdyż nie był w stanie wskazać i udowodnić logicznego i spójnego ciągu wydarzeń, który wskazywałby, iż pieniądze przelewane na konto S. S. stanowiły spłatę przedmiotowej pożyczki;

- uznaniu, iż wystarczające dla udowodnienia, że spłaty dokonane na konto nie należące do pożyczkodawcy oraz inne konto niż, te z którego pozwany otrzymał pożyczkę, było przedstawienie przez pozwanego potwierdzeń dokonania przelewów tytułem: „wpłata”, „wpłata do umów/ „wpłata A. L.”, w sytuacji gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż rozliczanie umowy pożyczki powinno być dokonywane za pokwitowaniem a wpłaty na inne konto nie należące do pożyczkodawcy winny być szczegółowo opisane w związku z jaką czynnością są uiszczane, szczególnie w sytuacji gdy pozwany nie przedstawia na potwierdzenie ww. tezy żadnego innego dowodu oraz w toku sprawy cofa wnioski o przesłuchanie świadków w tym m.in. S. S. a powód w toku swojego przesłuchania stwierdził, iż te wpłaty nie dotyczyły przedmiotowej pożyczki;

- uznaniu, iż brak jest dowodów, by A. L. był w posiadaniu prywatnego numeru konta powoda, by dokonywał jakichkolwiek wpłat na to konto, czy też w innej formie spłacał pozostałe pożyczki w sytuacji gdy powód zeznał, iż pozwany zwracał mu pożyczki osobiście a więc trudno wymagać od powoda aby przedstawiał ww. dowody w sytuacji gdy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego to na pożyczkobiorcy ciążyć powinien obowiązek otrzymania pokwitowania spłaty, czy też żądania zwrotu oryginału umowy spłaconej pożyczki.

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przejawiające się w nie wskazaniu w uzasadnieniu dlaczego sąd:

- uznał za wiarygodne zeznania pozwanego dotyczące zwrotu umowy pożyczki w sytuacji gdy zapisy umowy jednoznacznie wskazywały na konieczność zwrotu umowy po spłacie pożyczki, a za niewiarygodne uznał, iż powód w przypadku spłaty pożyczki zwracał oryginał umowy pozwanemu;
- uznał za wiarygodne zeznania pozwanego dotyczące tego, iż nie znał matki powoda pomimo faktu, iż pozwany zeznawał, że ubezpieczał samochody S. S.;

- uznał za wiarygodne zeznanie pozwanego dotyczące, tego iż otrzymał numer konta do spłat sms-em od powoda oraz nie wskazanie dlaczego uznał za niewiarygodne to, że powód zaprzeczał aby dawał pozwanemu nr konta swojej matki do spłaty pożyczki oraz fakt, iż rozliczał się z powodem osobiście, która to okoliczność miała kluczowe znaczenie dla sprawy;

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że oczywiście błędne jest ustalenie, jakoby pozwany zwrócił pożyczkę na to konto, z którego mu ją wypłacono. Błąd ten zaś dotyczy kluczowej kwestii, wokół której sąd zbudował swoje uzasadnienie. Powód zaprzeczył też, by wskazał sporne konto pozwanemu. Dodatkowo stwierdził, że jeżeli w bardzo skromnej, jeżeli chodzi o treść, umowie pożyczki znalazł się odrębny zapis o tym, że jej oryginał ma zostać zwrócony po spłacie całości zobowiązania, to zasady zwykłej, podstawowej staranności wskazują na to, że pożyczkobiorca w

przypadku spłaty zobowiązania powinien odebrać oryginał umowy od pożyczkodawcy. To pozwany winien zatem wykazać dlaczego, skoro spłacił pożyczkę, umowa nadal jest w posiadaniu powoda, a przede wszystkim, że wykazane wpłaty na konto matki powoda były spłatami spornej pożyczki.

Pozwany – A. Ł. wniósł o oddalenie apelacji podnosząc, że nie ma żadnych przyczyn, dla których miałby wpłacać powołane sumy na rzecz matki powoda, której nawet nie znał. Bezsposornie zaś dokonał wpłaty na jej konto. Uczynił to jednak dlatego, że taki sposób spłaty pożyczki wskazał mu powód. Przy czym sam tytuł dokonania przelewu nie ma znaczenia w sytuacji, gdy strony znają się od ponad 20 lat, a pozwany miał do spłacenia tylko jedną pożyczkę udzieloną mu przez powoda. Forma, w jakiej dokonano spłaty, wykluczała też możliwość domagania się od powoda zwrotu pisemnej umowy. Pozwany zarzucił także powodowi bezpodstawność twierdzeń, jakoby również S. S. udzieliła mu pożyczki. Szczególnie, że brak dokumentu potwierdzającego taką umowę, jak również wniosku powoda o przesłuchanie jego matki.

W toku postępowania apelacyjnego powód wniósł o przesłuchanie matki powoda na okoliczność umowy łączącej ją z pozwanym.

Pozwany zarzucił, że wniosek ten jest spóźniony.

Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w ten sposób, że dopuścił dowód z przesłuchania S. S. w charakterze świadka oraz uzupełniającego przesłuchania stron na okoliczność umów łączących pozwanego z powodem i świadkiem.

S. S. zeznała, że zna pozwanego osobiście, a w roku 2012 dwukrotnie pożyczała mu pieniądze – w dwóch ratach po 45 000 zł. Zostały one zwrócone na jej konto we wpłatach dokonywanych przez 2 lata, za wyjątkiem sumy 2 600 zł przekazanej jej do ręki w roku 2015. Równocześnie z tą spłatą świadek miała zwrócić pozwanemu oryginały umów pożyczki i dlatego nimi nie dysponuje. Świadek przyznała równocześnie, że jej syn był upoważniony do dysponowania jej kontami w (...) S.A. i w (...).

Zarówno powód, jak i pozwany podtrzymali swoje dotychczasowe zeznania.

Pozwany zeznał ponadto, że łącznie wpłacił na rzecz powoda około 240 000 zł. Celem udowodnienia faktu spłacenia spornej pożyczki złożył do akt wydruk z elektronicznej historii swojego rachunku za lata 2013 – 2015. Wniósł ponadto o wezwanie banku prowadzącego konto matki powoda lub zobowiązanie powoda do przedstawienia podobnej historii rachunku jego matki – z ograniczeniem do transakcji z pozwanym.

Powód wniósł o oddalenie tych wniosków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, choć część jej zarzutów okazała się trafna. W szczególności, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia ustalenia, by pozwany dokonał spornych spłat na ten sam rachunek, z którego powód zlecił wypłatę sumy pożyczki w wysokości 70 000 zł. Sąd Okręgowy dopuścił się więc w tym zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny zważył w pierwszym rzędzie, że w sprawie niniejszej nie było podstaw do uwzględnienia powództwa nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym. Dokumenty dołączone do pozwu nie wypełniały bowiem wymogów wskazanych w art. 485 § 1 – 3 k.p.c. w brzmieniu aktualnym w dacie wydania nakazu, co pozwany słusznie wytknął w zarzutach do tego nakazu. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się także bezpodstawne stwierdzenie, jakoby nakaz zapłaty wydano na podstawie weksla. Uchybienia te mogły stworzyć mylącą dla stron sugestię co do zasad rozkładu ciężaru dowodów w tej sprawie. Należy zaś jednoznacznie stwierdzić, że w sytuacji, gdy od początku nie było formalnych podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy zobowiązany był stosownie do art. 486 § 1 k.p.c. wyznaczyć rozprawę i rozpoznać sprawę z pominięciem trybu

nakazowego. To zaś, że tego nie uczynił, nie mogło skutkować, po wniesieniu zarzutów do błędnie wydanego nakazu zapłaty, dalszym rozpoznaniem sprawy w trybie nakazowym.

Zatem, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie odwołał się w tej sprawie do art. 720 k.c. i art. 6 k.c. stwierdzając, że ciężar dowodu spoczywał na powodzie, który winien wykazać fakt udzielenia pożyczki pozwanemu. Zaś w sytuacji, gdy pozwany przedłożył dowody spłacenia należności na konto jego matki i oświadczył, że taka forma spłaty była uzgodniona przez strony, na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że nie jest to prawda. Szczególnie, gdy w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym sam przyznał, iż był uprawniony do dysponowania obydwoma kontami swojej matki oraz, że pożyczka została przelana na rzecz pozwanego z jednego z tych kont (choć innego, niż to, na które pozwany wpłacił wskazane sumy).

Wobec błędów procesowych Sądu Okręgowego, mogących rzutować na niewłaściwe rozpoznanie przez stronę powodową rozkładu ciężaru dowodów, Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek powoda o uzupełnienie materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie natomiast z zasadą równowagi procesowej stron, uwzględnił nie prowadzący do zwłoki w rozpoznaniu apelacji wniosek dowodowy pozwanego, stanowiący reakcję na treść zeznań świadka S. S..

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny zmienił ustalenia Sądu Okręgowego w tym jedynie zakresie, że ustalili, iż pozwany zwrócił sporną pożyczkę na konto matki powoda, inne, niż konto, z którego pożyczka była mu wypłacona. Podzielił jednak ustalenie tego Sądu, że działanie pozwanego skutkowało spłatą spornej pożyczki wraz z umówionymi odsetkami za opóźnienie, co czyni żądanie powoda niezasadnym. Bezsprzecznie bowiem powód swobodnie dysponował kontami swojej matki i wpłacał na nie własne pieniądze (co wynika także z jej zeznań). W toku procesu nie wskazał też własnego konta, na które pozwany miałby dokonywać spłaty. A skoro sam twierdzi, że wypłacił pozwanemu pożyczkę z jednego z kont matki, nie ma podstaw do przyjęcia, że rozliczał się z nim wyłącznie w formie gotówkowej.

Sąd Apelacyjny podzielił ostatecznie dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań powoda uznając, że nie zmieniają jej wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego po wniesieniu apelacji. Wprawdzie S. S. zeznała, iż zna osobiście pozwanego od ponad 20 lat i sama udzieliła mu 2 pożyczek w kwotach po 45 000 zł, które zostały spłacone, jednak pozwany okoliczności tej ponownie zaprzeczył, a żaden inny dowód jej nie potwierdza. Co więcej, pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że na konto świadka spłacał nie tylko sporną pożyczkę, lecz także inne pożyczki udzielone mu przez powoda, łącznie ponad 220 000 zł. Sumy takiej nie tłumaczą bowiem pożyczki, których miała udzielić mu S. S.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są przy tym wiarygodne wyjaśnienia świadka co do okoliczności towarzyszących udzieleniu takich pożyczek, a w szczególności co do dwukrotnego przybycia z Niemiec i wręczenia pozwanemu do ręki po 45 000 zł w sytuacji, gdy zeznająca dysponowała własnymi kontami złotówkowymi, z których dokonywano przecież przelewów dla pozwanego. Co więcej, takie pożyczki nie zostały utrwalone w żadnej formie. Transakcji takich nie tylko nie zgłoszono do opodatkowania, lecz również nie pozostał po nich ślad pisemny, choć zachowanie choćby kopii dokumentów pozwoliłoby na wytłumaczenie niezrozumiałego źródła przychodu na koncie świadka. Oceniając wiarygodność zeznań świadka, dotyczących relacji finansowych z pozwanym oraz podtrzymujących je zeznań powoda Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że pierwotnie, gdy pozwany wniósł o przesłuchanie matki powoda, ten ostatni zaprzeczał, by znał jej adres. Jednak po zapoznaniu się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego sam domagał się jej przesłuchania i doprowadził ją na rozprawę apelacyjną. Choć więc Sąd Okręgowy nie wydał w tej kwestii odrębnego postanowienia dowodowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego działania powoda należy uznać za stawianie pozwanemu przeszkód w przedstawieniu sądowi dowodów, o których mowa w art. 233 § 2 k.p.c., a które utrudniały wyjaśnienie wszystkich kwestii spornych. Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają więc odniesienie się do zeznań świadka i powoda z wyjątkową ostrożnością i ostatecznie, w świetle zeznań pozwanego potwierdzonych złożonymi do akt dokumentami, uznanie ich za niewiarygodne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów powoda, jakoby przedstawione przez pozwanego wydruki z historii jego rachunku były dowodem niewiarygodnym, Sąd Apelacyjny zważył, że dokumenty te mają charakter dokumentów elektronicznych, sporządzonych na podstawie art. 7 Prawa bankowego i nie wymagają pieczęci, ani podpisu, podlegają

więc ocenie zgodnie z zasadą wskazaną w art. 245 k.c. Stanowią zatem dowód tego, że bank (...) złożył zawarte w nich oświadczenia. Skarżący nie wyjaśnił zaś, z jakich przyczyn uważa te oświadczenia za nieprawdziwe, a tym bardziej, dlaczego zakwestionował sporne dokumenty po ponad 2 miesiącach od ich otrzymania wraz z pismem pozwanego.. Nie sposób więc przyjąć, by skutecznie zakwestionował prawdziwość tych dokumentów. Nie było więc podstaw, by kwestię tę nadal wyjaśniać, stosownie do kolejnych wniosków dowodowych pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są też uzasadnione pozostałe zarzuty apelacji powoda. W szczególności, w świetle art. 720 § 1 k.c., nie zasługują na akceptację wywoły skarżącego co do nieprawidłowej, w jego ocenie, treści poleceń zapłaty, które złożył pozwany. Ich treść nie jest bowiem regulowana przepisami prawa, ani zwyczaju, ani też nie została ustalona przez strony w umowie. Niewątpliwie też treść dokumentów przedstawionych przez pozwanego nie zaprzecza jego oświadczeniu, że odzwierciedlają one polecenie wydane bankowi z zamiarem uregulowania spornej należności. A skoro powód okoliczności tej zaprzecza, nie może poprzestać jedynie na złożeniu oświadczenia w apelacji, a winien wskazać fakty, na których opiera swoje zarzuty. Skarżący poprzestał jednak na przedstawieniu własnych przekonań w tej kwestii. To samo odnosi się do twierdzeń, jakoby rozliczenie umowy pożyczki powinno być dokonane za pokwitowaniem. Tym bardziej, że obowiązek zapłaty za pokwitowaniem nie został ustalony w samej umowie. To zaś, że oryginał umowy nie został zwrócony pożyczkobiorcy potwierdza jedynie to, że między stronami istnieje spór dotyczący jej rozliczenia. Zaniechanie powoda nie może jednak obciążać pozwanego. Natomiast kwestia wieloletniej znajomości oraz ewentualnego obowiązku wdzięczności względem pożyczkodawcy nie przesądza o trafności twierdzeń żadnej ze stron. Uprawdopodobnia natomiast możliwość grzecznościowego podjęcia się przez pozwanego ubezpieczenia samochodów matki powoda przebywającej za granicą, nawet w braku osobistej znajomości z nią samą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie pozostaje także fakt udzielenia kolejnej pożyczki pozwanemu przez powoda. Motywy powoda w tej kwestii znane są jemu samemu. Natomiast rozliczenie kolejnej umowy nie jest przedmiotem sporu w tej sprawie. Żaden dowód nie potwierdza też, by wpłaty udowodnione przez pozwanego dotyczyły pożyczki z 31 grudnia 2014 r. Natomiast kwestia, skąd pozwany znał numer konta matki powoda, została przez niego wyjaśniona w sposób wystarczająco wiarygodny i prawdopodobny. Istotne jest bowiem, że również to konto były udostępnione powodowi, który korzystał z niego dla własnych celów. Nie jest więc nieprawdopodobne, że wskazał je swojemu dłużnikowi.

Ostatecznie zatem podniesione przez powoda w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się chybione, a w sytuacji, gdy pozwany przedstawił dowód spłacenia pożyczki przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne i zasadnie to powództwo oddalił, co czyni apelację powoda bezpodstawną.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na zasadzie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.